

Czwarty dzień nowenny

O Korzeniu Jessego, który się wznosisz jako znak dla narodów, przed Tobą zamilkną królowie, a ludy się modlić będą do Ciebie; przyjdź nas wyzwolić, już dłużej nie zwlekaj!



Bóg obiecał pogrążonemu w niewoli narodowi Izraelskiemu, że z rodu Jessego przyjdzie Wybawiciel, spocznie na Nim Duch Pański i stanie się znakiem zbawienia dla wszystkich narodów.

W Tobie, Panie Jezu, ta obietnica cudownie się wypełniła, Ciebie Bóg wywyższył i *darował Ci imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem - ku chwale Boga Ojca* (Flp 2, 9-11). Dziś jeszcze nie wszystko jest Ci Panie, poddane, dlatego gorąco wołamy: Przyjdź, nie zwlekaj! Niech nic nie przeszkodzi ci nas wyzwolić. Niech nie przeszkodzi Ci nasz grzech i zło popełnione przez wszystkich ludzi. Niech nie przeszkodzą Ci moźni tej ziemi. Niech nie przeszkodzi Ci nasz egoizm. Potrzebujemy twój ratunku w tym świecie pełnym wojen, ubóstwa i niesprawiedliwości. Przyjdź nas wyzwolić z naszych słabości i grzechów, które nas zawstydzają. Przyjdź, Panie Jezu! Ukaż nam swoją chwałę, abyśmy mogli wysławiać Cię na wieki.

Z "Ogródka" na 19 grudnia

Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu (Łk 1, 56)

Duszo moja, przestawaj w towarzystwie twej Pani i Matki, aby zakosztować owoców wyjątkowych cnót, które w domu Elżbiety rozlało Boskie Słowo znajdujące się w jej łonie. Przebywała ona tam aż trzy miesiące, podczas których Boskie Słowo rozlewało tysiące swoich łask i cnót.

Matko moja i Królowo, pełna cnót Pana. Zagłębiając się w doskonałą pokorę twego ducha i podziwiając serce całkowicie poświęcające się gorącej miłości bliźniego, któż mógłby wypowiedzieć twą wielkość i piękno. W swoich kontaktach z Elżbietą, odkrywacie sobie wzajemnie owoce Miłości: Ty wyjaśniasz te niebieskie nauki, które płyną ze Źródła życia znajdującego się w twym łonie i głosem Ducha Świętego wychwalasz Pana.

O szczęśliwy Janie, największy z narodzonych z niewiasty, któż jest większy od ciebie; błogosławiony zanim jeszcze zobaczyłeś światło tego świata. Jakież było twoje pocieszenie, jakaż pełnia łaski, których doświadczyłeś przebywając przez te trzy miesiące w takim błogosławionym towarzystwie!

Maria Celeste rozważając spotkanie Maryi i Elżbiety oraz ich przebywanie ze sobą przez trzy miesiące w pracy i oczekiwaniu, w posłudze i modlitwie, zachwyca się głębią a jednocześnie wielką prostotą i czułością relacji, które musiały zaistnieć pomiędzy tymi dwoma wybranymi przez Boga kobietami. Ze względu na nie same a przede wszystkim ze względu na Tego, którego Maryja nosiła w swoim łonie. I my zachwycamy się tym spotkaniem z przeszłości, które zapisało się tak znacząco na kartach historii zbawienia każdego człowieka.

Ale przecież takie spotkanie i przebywanie z Jezusem i Maryją zostało i nam ofiarowane. Wcielenie Jezusa i nas obdarzyło tym nieustannym towarzystwem Boga Emmanuela oraz Jego Matki. Crostarosa często zachęca swoje siostry, aby nigdy nie zostawiały Jezusa samego w celi swego serca, aby zawsze trwały w tym słodkim towarzystwie. Chce też, abyśmy promieniowały nim na wszystkich, tak jak Maryja, radością ze spotkania z Bogiem i braterską, prostą pomocą. Chce *abyśmy, nie zważając na własne sprawy, pospiesznie i nie interesując się sobą, szukały dobra innych... Abyśmy spieszyły z ogromną miłością ku potrzebom bliźniego, zarówno tym duchowym jak i doczesnym, stając się wszystkim dla wszystkich (X Stopień modlitwy).*